



Dwukadencyjność zostaje. Iławę i okoliczne gminy czekają zmiany. Co dalej z obecnymi włodarzami?

data aktualizacji: 2026.10.23



W Iławie, gminie Iława, Lubawie i gminie Lubawa kolejne wybory samorządowe przyniosą zmianę wszystkich obecnych włodarzy. Sejm odrzucił projekt znoszący dwukadencyjność, co oznacza, że przepisy pozostają w mocy, a Dawid Kopaczewski, Krzysztof Harmaciński, Maciej Radtke i Tomasz Ewertowski nie będą mogli ponownie ubiegać się o dotychczasowe stanowiska. To jednak nie musi oznaczać końca ich politycznej aktywności.

W czwartek, **22 października 2026 roku**, Sejm głosował nad przygotowaną przez PSL nowelizacją Kodeksu wyborczego, która miała znieść ograniczenie liczby kadencji wójtów, burmistrzów i prezydentów miast. Za przyjęciem zmian opowiedziało się 213 posłów, przeciw było 215, a dziewięciu wstrzymało się od głosu. Projekt nie uzyskał wymaganej większości. **Dwukadencyjność pozostaje więc w mocy.**

Cztery samorzady przed zmianą gospodarza

W powiecie iławskim ograniczenie dotyczy czterech obecnych włodarzy:

- **Dawida Kopaczewskiego — burmistrza Iławy,**
- **Krzysztofa Harmacińskiego — wójta gminy Iława,**
- **Macieja Radtke — burmistrza Lubawy,**
- **Tomasza Ewertowskiego — wójta gminy Lubawa.**

Wszyscy wymienieni piastują swoje stanowiska od co najmniej dwóch kadencji. Choć część z nich kieruje samorządami znacznie dłużej, wcześniejsze kadencje nie są wliczane do limitu. Przy utrzymaniu obecnych zasad ci samorządowcy nie będą mogli ponownie kandydować na te same urzędy w swoich gminach w wyborach w 2029 roku.

Inaczej wygląda sytuacja w Suszu, Kisielicach i Zalewie. **Marcin Mądry, burmistrz Susza, Beata Lejmanowicz, burmistrz Kisielic, oraz Piotr Pietrasik, burmistrz Zalewa, objęli swoje stanowiska w 2024 roku i sprawują władzę pierwszą kadencję.** Oznacza to, że w wyborach samorządowych w 2029 roku będą mogli ubiegać się o ponowny wybór.

Dwukadencyjność ma swoich zwolenników i przeciwników. Dla jednych jest szansą na odświeżenie lokalnej władzy i otwarcie samorządów na nowe osoby. Dla innych oznacza ograniczenie wyboru mieszkańców, którzy powinni móc ponownie zagłosować na dobrze ocenianego burmistrza lub wójta. Brak takiej możliwości to według PSL niesprawiedliwość wobec samorządowców, bo parlamentarzyści nie są objęci podobnymi ograniczeniami i nadal mogą kandydować wielokrotnie. W reakcji na decyzję sejmu wicepremier Władysław Kosiniak-Kamysz zapowiedział, że PSL będzie dążyć do wprowadzenia ograniczenia liczby kadencji także dla posłów i senatorów.

Równie ciekawa jest przyszłość samych włodarzy. Zakończenie pracy na stanowisku burmistrza czy wójta nie musi oznaczać wycofania się z życia publicznego. Wielu z nich przymierza się już do nowych ról, choćby kandydowania do rady powiatu. Nie oznacza to jeszcze oficjalnych deklaracji wyborczych ani przesadzonych kandydatur, ale doświadczenie w zarządzaniu, rozpoznawalność oraz poparcie budowane przez lata mogą sprawić, że dotychczasowi burmistrzowie i wójtowie **staną się znaczącymi kandydatami w wyborach do rady powiatu.** Gdyby zdobyli mandaty, mogliby wpływać na układ sił, a następnie na wybór starosty i zarządu powiatu.

Wybory w 2029 roku mogą więc przynieść znacznie więcej niż zmianę nazwisk na drzwiach gabinetów burmistrzów i wójtów. Możliwy jest nowy układ lokalnej polityki: z nowymi gospodarzami miast i gmin oraz dotychczasowymi włodarzami podejmującymi działalność na szczeblu innych jednostek samorządu terytorialnego.

Red. Info Iława.

Źródło:

<https://www.infoilawa.pl/aktualnosci/item/83337-dwukadencyjnosc-zostaje-ilawe-i-okoliczne-gminy-czekaja-zmiany-co-dalej-z-obecnymi-wlodarzami>